



krótko

W Kluczu, Zimnej Wódce i Olszowej

Festyn rodzinny

KLUCZBORK. W niedzielę 3 lipca parafia Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Kluczborku zaprasza na drugi dzień atrakcji w ramach 13. Rodzinnego Festynu Charytatywnego, z którego dochód zostanie przeznaczony na kolonie dla najuboższych dzieci i pomoc rodzinom. Rozpoczęcie o godz. 15., a w programie m.in. występy dzieci szkolnych i zespołów lokalnych, pokazy tańca towarzyskiego, wręczenie nagrody „Przyjaciół Caritas”, a także zabawa taneczna, pokazy sztucznych ogni, zwiedzanie wieży kościelnej i konkurs z nagrodami. Gwiazdą festynu będzie Jozsko Broda i zespół Dzieci z Brodą – koncert rozpocznie się o godz. 17.

Układają kwietne dywany, by uczcić Najświętszy Sakrament.

Renata i Gerard Prokszowie z Klucza wstali w Boże Ciało pół godziny przed wschodem słońca, żeby najpierw dokonać zwykłego obrządku w gospodarstwie, a potem zajęli się budowaniem ołtarza i układaniem wzorzystego kobierca z kwiatów, ozdobnych liści i paproci. – To nie zajmuje dużo czasu, tylko trzeba mieć wcześniej przygotowane płatki i pociętą paproć – mówi pani Danuta. Także Danuta i Bernard Ogazowie z Klucza mówią, że nie jest to dla nich wielki wysiłek. – Od dziecka układam. Mam nadzieję, że moje dzieci Dominika i Damian też przejmą i przekażą dalej tę tradycję – mówi pani Danuta. Kwietny kobierzec ułożony w Kluczu ma około 800 metrów i biegnie przez całą wieś, która liczy niecałe 150 mieszkańców. Każdy ma wydzielony swój odcinek do ułożenia, do pomocy przyjeżdżają też krewni i znajomi. Także w sąsiednich wioskach – Zim-

Kobierce dla Chrystusa



Procesja Bożego Ciała w Kluczu

nej Wódce i Olszowej – tworzących z Kluczem jedną parafię mieszkańcy układają wzorzyste kwietne dywany, które wyznaczają trasę procesji z Najświętszym Sakramentem. – Zwyczaj przyszedł do nas z okolic Raciborza – informuje Maria Wieczorek. – To cudowne święto, aż cała natura się cieszy – dodaje jej sąsiadka. – Każde Boże Ciało jest zaproszeniem i pytaniem Boga

do nas: czy chcesz być ze Mną? Jesteśmy za mali, żeby w pełni zrozumieć, czym jest Eucharystia. Zakosztowanie tej Uczty jest wejściem w Jego życie, komunią, czyli prawdziwym zespoleniem – mówił w homilii ks. proboszcz Józef Żyłka, który w uroczystość Bożego Ciała poprowadził trzy procesje: w Zimnej Wódce, Kluczu i Olszowej.

Andrzej Kerner

Noc świętojańska



W pierwszą sobotę lata mieszkańcy gminy Izbicko bawili się na tradycyjnym festynie w Grabowie, który występy artystyczne, zabawę taneczną i biesiadę łączy z obrzędowością nocy świętojańskiej. Najpierw odbył się konkurs na najpiękniejszy wianek z ziół i kwiatów, którego zwyciężczynią została Gabriela Mních, a następnie ks. Józef Mrocheń, proboszcz parafii śś. Apostołów Piotra i Pawła w Nakle, zachęcając do chwili skupienia i wspólnej modlitwy, poświęcił wszystkie wianki, oraz ogień rozpalony na 12 słupach. Ze śpiewem na ustach, przy zachodzącym słońcu uczestnicy festynu ruszyli nad rzekę, gdzie wianki z zapalonymi świecami puszczane zostały na wodę. •

GRABÓW. Podczas gminnego festynu uwite z kwiatów wianki popłynęły z nurtem wody

Kryzys naszej wiary

GÓRA ŚWIĘTEJ ANNY. Ponad 5 tysięcy wiernych diecezji gliwickiej i opolskiej uczestniczyło w dorocznej pielgrzymce mężczyzn i młodzieńców na Górę Świętej Anny. Mszy św. w grocie lurdzkiej przewodniczył biskup gliwicki Jan Wieczorek. Poruszające kazanie wygłosił biskup opolski Andrzej Czaja. – Jest kryzys wiary na naszej ziemi, nie tylko kryzys Kościoła – mówił bp Czaja, wskazując na niepokojące dane statystyczne: malejącą liczbę uczestniczących w niedzielnej

Mszy świętej i przystępujących do Komunii świętej. – Nasz ratunek jest tylko w Bogu. Nie da się służyć Bogu i mamoniom – wołał biskup, wskazując jako pierwszą przyczynę zamierania wiary z Bogiem postawienie siebie i swojej wolności ponad Niego oraz uleganie fałszywym prorokom, którzy chcą odwieść chrześcijan od życia z Bogiem. – Trzeba dać posłuch

Pielgrzymi
słuchają
kazania
bp. Andrzeja
Czaja



ANDRZEJ KERNER

Bożemu heroldowi, a tym heroldem jest dla nas Kościół. Nasza wiara będzie w kryzysie, jeśli nie będzie-

my służyć Kościoła i nie będziemy potrafili uklęknąć do modlitwy – podkreślał ordynariusz opolski.

Wyruszyć razem do Maryi

PIELGRZYMOWANIE. W sierpniu już 35. raz diecezjanie zaproszeni są na Pieszą Opolską Pielgrzymkę na Jasną Górę zatytułowaną „Z Maryją na drogach Komunii”. – W roku beatyfikacji Jana Pawła II chcemy wsłuchiwać się w jego nauczanie. Chcemy też pamiętać w modlitwie o wszystkich siostrach i braciach zakonnych w trwającym w naszej metropolii górnośląskiej Roku Życia Konsekwowanego – podkreślają organizatorzy. Strumień

nyśki na trasę wyjdzie w niedzielę 31 lipca, strumienie głubczycki, raciborski i opolski wyruszą w poniedziałek 1 sierpnia (dla grup części opolskiej zbiórka o godz. 8.30 przed kościołem św. Jacka w Opolu – Kolonii Gosławickiej), natomiast pątnicy z Kluczborka wystartują we wtorek 2 sierpnia. Pielgrzymka do Częstochowy dotrze w sobotę 6 sierpnia, a Msza św. przed szczytem jasnogórskim rozpocznie się o godz. 10.30.



ANNA KWAŚNICKA

Wszyscy kapłani, prowadzący 25 parafialnych i dekanalnych grup, koncelebrowali Mszę św. na Jasnej Górze, wieńcząc tygodniowy pielgrzymi trud

Na rowerach przez Bory Stobrawskie

TURYSTYKA. W czwartą sobotę odbył się 1. Rajd Rowerowy Szlakiem Tajemnic Stobrawskiego Parku Krajobrazowego, zorganizowany przez Stowarzyszenie Budkowice i Opolski Klub Turystyki Rowerowej „RAJDER” z Opola i będący częścią Ogólnopolskiej akcji „Polska na Rowery”. Trasa wyprawy, w której udział wzięło 60 osób, prowadziła przez Stare Budkowice, Bukowo, Radomierowice i Kąsycę. – Sceneria Stobrawskiego Parku Krajobrazowego maluje



MAREK CYLNY

60 rowerzystów uczestniczyło w blisko 6-godzinnym rajdzie

własne pejzaże. Teren jest delikatnie pofałdowany, z wysokimi sosnami układającymi się w górniczym dach i niesamowicie bujnie rozrosłymi jagodziskami oraz

dywanem mchów. Jeżeli dodamy do tego piękne słońce oraz towarzysztwo wspaniałych osób, to otrzymamy idealny przepis na przejażdżkę

rowerową – opowiada Marek Cylny ze Stowarzyszenia Budkowice. 6-godzinny rajd zakończył piknik przy ognisku.

Pamiętaj o zmarłym duszpasterzu

RACIBÓRZ. 20 czerwca Mszy św. w klasztorze Annuntiata, skąd przed 20 laty śp. ks. prałat Stefan Pieczka odszedł do Pana, przewodniczył ks. prał. Jan Szywalski, przyjaciel zmarłego. Na Eucharystii obecni byli członkowie rodziny i Klubu Inteligencji Katolickiej,

dawni parafianie i znajomi, a także delegacja z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 w Raciborzu, noszącej imię ks. Stefana Pieczki, który przez 17 lat był proboszczem raciborskiej parafii Wniebowzięcia NMP. – Mimo upływu czasu, raciborzanie z wdzięcznością i sz-

cunkiem wspominają ks. Pieczkę jako kapłana gorliwego, mądrego, pełnego inicjatyw duszpasterskich i gospodarczych, a także skromnego i przyjaznego dla wszystkich w trudnych czasach komunizmu i przemian ustrojowych – mówi Krystian Niewrzół.

GOŚĆ OPOLSKI
opole@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 45-011 Opole,
ul. Koraszewskiego 7-9
TELEFON/FAXS (77) 454 64 72
REDAGUJĄ:
Andrzej Kerner – dyrektor oddziału,
Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Miś,
ks. dr Tomasz Horak – asystent kościelny

Między Słowami

Biblia

KS. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

Ciało

To słowo ma w języku greckim dwa odpowiedniki. Pierwszy termin to sarks. Drugi termin, który oddajemy również słowem „ciało”, to greckie soma. W mowie potocznej określa całość organizmu złożonego z mięśni i kości. To właśnie jest ciało, z którym stykamy się na co dzień. W momencie śmierci to ciało staje się trupem. Przez nie człowiek wchodzi w relację z innymi ludźmi i z całym światem. Zatem właśnie ciało ma możliwość wyrażania całego człowieka. Dlatego jest synonimem osoby postrzeganej od strony zewnętrznej, widzialnej. Czasem nawet zastępuje zaimek osobowy – tak jest w niektórych tekstach apostoła Pawła. W jego pismach zawarta jest szczególna teologia – ciało (sarks) podbiło w niewolę ciało (soma). I od tego momentu zaczęło istnieć „ciało grzechu”. Boży Syn, stając się człowiekiem, przyjął na siebie ciało grzechu i w ten sposób stał się narzędziem i sprawcą naszego pojednania i odkupienia. Dlatego nasze ciało (soma) kiedyś zmartwychwstało, to znaczy zaistnieje w zupełnie nowy sposób, jako ciało chwalebne i duchowe. Wywody apostoła wydają się trudne – a trudność wynika stąd, że w polskim przekładzie musimy jednym słowem oddawać dwa różne greckie pojęcia.

OTWÓRZ:

Rz 7,14–8,13; 1 Kor 15,35–51.



ZDJEŃCA ANNA KWAŚNICKA

Przed koronacją

Przyjechali do Loretki

Diecezjalne spotkanie Dzieci Maryi i LSO odbyło się w głogóweckim klasztorze franciszkanów.

Do Głogówka przyjechało ponad 400 dziewcząt i chłopców z kilkudziesięciu parafii. Były grupy m.in. z Kędzierzyna-Koźla, Paczkowa, Raciborza, Nysy, Ucieszkowa, Chrząstowic czy dekanatu braniczkiego. – W weekendy stacjonuje u nas autobus PKS, więc skorzystaliśmy z tego i zebraliśmy ministrantów i ministrantki nie tylko z naszej parafii, ale również z Branicy, Bliszczyc i Nasiedla – opowiada ks. Piotr Sługocki, proboszcz parafii w Wiechowicach, u którego 5 proc. wiernych stanowi Liturgiczna Służba Ołtarza. – Jest 30 ministrantów, to niemal wszystkie dzieci w parafii – wyjaśnia.

Spotkanie w Głogówku rozpoczęła Eucharystia w kościele franciszkanów, której przewodniczył gwardian klasztoru o. Krzysztof Hura OFMConv wraz m.in. z ks. Damianem Jurczakiem – diecezjalnym duszpasterzem ministrantów, i ks. Mariuszem Sobkiem – diecezjalnym duszpasterzem Dzieci Maryi. By pamiętać o tym, że każdy z nas ma dwie matki – jedną tu, na ziemi, a drugą w niebie, mówił w kazaniu o. Marek. – Jednym z ponad 50 tytułów Maryi jest tytuł Stolicy Mądrości. Dlatego pielgrzymując do Głogówka, do Matki Bożej Loretańskiej, proście ją o mądrość. Nie mówię o wiedzy szkolnej, ale o tym, byście w życiu podejmowali mądre decyzje – podkreślał o. Marek, przytaczając historie o matkach, które dla szczęścia dzieci zrobiły więcej, niż byśmy się spodziewali.

Podczas Mszy św. zaśpiewały dzieci z grupy Loretko

POWIEZI: W ogrodzie serwowano bigos

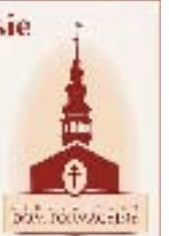
Po Mszy św. franciszkanie zaprosili wszystkich na agapę w ogrodzie. Był bigos, wspólne śpiewanie, a 10 braci prenowicjuszy, czyli odbywających pierwszy etap formacji, oprowadzało wszystkich chętnych po miejscach, które na co dzień objęte są klauzurą. Dla wielu była to pierwsza sposobność przespacerowania się klasztorowymi korytarzami, zobaczenia refektarza, sal wykładowych, a także cel, które wzbudziły zdecydowanie największe zainteresowanie. O.

Krzysztof opowiadał o budowanej wieży z obserwatorium astronomicznym, o Domku Loretańskim i historii franciszkanów konwentualnych, którzy w diecezji opolskiej swój jedyny klasztor mają właśnie w Głogówku. Mieści się w nim prenowicjat, w którym kandydaci do zakonu przez rok rozeznają swoje powołanie. Diecezjalne spotkanie zakończyło się nabożeństwem w kościele i zaproszeniem do ponownego odwiedzenia Matki Bożej Loretańskiej. ana



REKLAMA

Diecezjalny Dom Formacyjny w Nysie
ul. F. Gierczak 2, 48-300 Nysa
tel.: +48 77 448 40 24,
fax: +48 77 448 46 71
recep@ddf.nysa.pl
www.ddf.nysa.pl



Zapraszamy

OBBEJMUJEMY PAŃSTWU:

- różne formy rekolekcji
- nocleg w pokojach 1-2- i 3-os. z łazienkami
- salę konferencyjną na 50 osób
- salę audiowizualną
- przyjęcia okolicznościowe



Odrą i kanałem

RELAKS I NAUKA. Liczne atrakcje akwafluwalne czekają na pasażerów „The Bluecity Queen”.

tekst i zdjęcia

ANDRZEJ KERNER

andrzej.kerner@gosc.pl



Kiedy na przystani „Szkwał” na Odrze w Koźlu uroczystie otwierano pierwszy oficjalny sezon rejsów statku pasażerskiego „The Bluecity Queen” pogoda była jak najbardziej morska: wiatru o sile sztormu, fal deszczu, a nawet śniegu niebiosa nie poskąpiły. Wszystko odbyło się jak należy: ks. Alfons Schubert poświęcił jednostkę pływającą na terenie jego parafii (i trochę dalej), a w rejsie inauguracyjnym uczestniczył ks. Marian Bednarek – proboszcz armatorów, czyli państwa Małgorzaty i Krzysztofa Banasików, właścicieli statku.

Królowa na Odrze

„The Bluecity Queen” to jeden z najstarszych statków pasażerskich pływających po polskich wodach śródlądowych (zbudowany w Holandii w roku 1908) i największa obecnie atrakcja turystyczna Kędzierzyna-Koźla. – Całe życie mieszkamy nad Kanałem Gliwickim. W wielu krajach widzieliśmy białą flotę pływającą po rzekach, kanałach i zawsze bardzo nam się to podobało. A u nas od 20 lat praktycznie nic nie pływało. To był motyw główny naszej decyzji o zakupie statku i uruchomieniu żeglugi. No i się udało – tłumaczy Krzysztof Banasik.

Od wielu lat mówiło się, że warto by „jakoś” Odrę ożywić, „coś” zrobić. Wreszcie zaryzykowali Banasikowie, kupili „The Bluecity Queen” w Holandii. Projekt uruchomienia rejsów pasażerskich wsparty funduszami unijnymi na remont statku doczekał się realizacji. W ubiegłym roku statek odbywał już rejsy próbne po Odrze i Kanałe Gliwickim wzbudzając niemałą sensację. Zimą został wyremontowany i zmodernizowany. Na pokład może zabrać do 60 osób. Do dyspozycji pasażerów są dwa pokłady – na dolnym można skorzystać z barku.

Na górnym pokładzie wesoło – z lewej w czerwonym swetrze Janusz Niemczuk
POWYŻEJ: Śluzowanie na zabytkowej śluzie z roku 1830



Cisza Kanału Gliwickiego

POWIŻEJ:

Załogant pracuje bosakiem w czasie wejścia do śluzy Kłodnica

POWIŻEJ:

Małgorzata i Krzysztof Banasikowie wchodzą na pokład jako ostatni

Obecnie proponowane są 4 warianty wycieczek. W niedziele – 3 rejsy dla turystów indywidualnych, w górę biegu Odry do Ciska. Rejsy trwają ok. półtorej godziny, rozpoczynają się na przystani „Szkwał” (o godz. 15 i 19) i na przystani przy śluzie „Kozle” (o godz. 17). Ceny biletów – 15 i 10 zł (dzieci i młodzież szkolna), dzieci młodsze gratis. Ponadto armator proponuje 3 trasy rejsów dla grup zorganizowanych – Odrą w stronę Opola do śluzy Januszkowice i z powrotem (3 godziny), Odrą przez port Koźle i śluzę

Kłodnica do tzw. syfonu Kłodnicy i z powrotem (3,5 godziny) oraz najdłuższą wycieczkę Odrą i Kanałem Gliwickim przez dwie śluzy aż do Kanału Kędzierzyńskiego (godzin 5). Tu ceny są odpowiednio wyższe. Możliwe jest także wycieczki z załogą i obsługą dla urzędzenia własnej imprezy lub uroczystości.

Specjalne oferty przygotowano dla szkół. Kontakt z armatorem: tel.: 77 481 50 27, kom. 500 201 389, e-mail: k.m.t.banasik@wp.pl.

Przyroda i technika

– Miasto i przyroda widziane z Odry wyglądają zupełnie inaczej – zachwycali się uczestnicy rejsu inauguracyjnego. Ich przewodnikiem był Janusz Niemczuk, gliwicki pasjonat historii hydrotechniki. – Jeszcze do lat 40. ubiegłego wieku latem po Odrze zabierał na wycieczki statek parowy. Zaczynały się na przystani przed urzędem pocztowym, a kończyły pod lokalem gastronomicznym na plaży w Starym Koźlu – informuje Niemczuk. Zarówno rejs po Odrze, jak i po Kanałe Gliwickim może dostarczyć wielu wrażeń rozmaitej natury. Można na przykład – owszem, przy odrobinie szczęścia – zobaczyć stado jeleni przepływających przez kanał! Albo stado kormoranów czy bardziej pospolitego ptactwa wodnego. Sama cisza wodnych dróg przecinających połacie lasów czy wijących się wśród łąk warta jest takiej wycieczki. A do tego dochodzą naprawdę unikatowe zabytki hydrotechniki. Ręcznie otwierana śluza w Koźlu z roku 1830. – Jak kunsztownie

zdobione są jej wrota. Przecież tutaj wcale tych ornamentów nie musiałyby być. To prawdziwe dzieło sztuki – zachwyca się Janusz Niemczuk. Albo najwyższa śluza w Polsce – na Kanałe Gliwickim w Kłodnicy, o spadzie liczącym 10,4 m. Czy zupełnie unikatowe rozwiązanie, jakie zastosowali budowniczy Kanału Gliwickiego – syfon Kłodnicy. – To jedyne w Polsce miejsce, gdzie „bezkolizyjnie” krzyżują się dwa ciekły wodne: rzeka Kłodnica po prostu przepływa pod Kanałem Gliwickim – tłumaczy Niemczuk.

Spacer statkiem po Odrze i Kanałe może dostarczyć również sporo materiału do refleksji nad przemijającym czasem i zmieniającymi się warunkami gospodarowania, a może także nad marnotrawionymi możliwościami. Niemal puste baseny portu kozielskiego, największego portu śródlądowego w Środkowej Europie. Pusty siedmiopiętrowy spichlerz portowy. Czy też Kanał Kędzierzyński łączący Kanał Gliwicki z Zakładami Azotowymi, otwarty ledwie 40 lat temu, niewykorzystywany do transportu nawozów sztucznych już od 1983 r. Warto uprzytomnić sobie, że rozpoczęto go budować w roku 1939 jako początek kanału Odra–Dunaj.



Koncert uwielbienia

Jezu, jesteś tu

W centrum sceny Najświętszy Sakrament, przed nim morze klęczących osób. Jednym głosem rozbrzmiała chwała Panu!

W Boże Ciało tuż po 19.30 na przystrojonej kwiatami scenie, rozstawionej w parku na opolskim osiedlu Armii Krajowej, wbiegło kilkudziesięciu chórzystów z Capricolium z Głucholaz i z I LO w Głubczycach, którzy wraz z muzykami z Przecinka, a także Bartkiem Jaskotem i Witkiem Góralem poprowadzili ponad 2-godzinną modlitwę śpiewem. – Idąc rano z Panem Jezusem ulicami naszych miast i wsi, świadczyliśmy o tym, że On jest. Dlatego też jesteśmy tutaj – podkreślał ks. Łukasz Knieć, rozpoczynając wraz z ks. Eugeniuszem Plochem drugi opolski Koncert Uwielbienia i zapraszając jednocześnie do oddawania chwały Bogu. – Można klaskać, tupać, tańczyć, uwielbiać i modlić się całym ciałem – zachęcał Michał Fita z Przecinka.

Z wszystkich stron diecezji przyjechała młodzież, dzieci z rodzicami i starsi. Nie zabrakło kleryków, sióstr zakonnych i kapłanów z bp.

Anna Kwaśnicka



Modlitwę poprowadził bp Andrzej Czaja
PONIZEJ: Koncert stał się adoracją Najświętszego Sakramentu



By sławić Pana, zachęcali ks. Łukasz Knieć i Michał Fita
PONIZEJ: To była modlitwa za młodych i z udziałem młodych



Andrzejem Czają na czele. Co chwila słycać było radosne słowa przywitania nieraz dawno niewidzianych znajomych. Można było naprawdę doświadczyć, że jesteśmy jedną wielką rodziną, którą w jednym miejscu zgromadził Pan Jezus.

Modląc się przed Najświętszym Sakramentem, biskup Andrzej zawierzył całą diecezję, zwłaszcza ludzi młodych, Chrystusowi. – Pozwól nam wszystkim na co dzień doświadczać Twojej obecności i miłości – prosił. A zwracając się do wszystkich, którzy uczestniczyli w modlitwie uwielbienia, podkreślał, że najważniejsze to trwać przed Panem. – Na koncercie na pewno doświadczyliście Jego bliskości, weźcie to doświadczenie z sobą po to, by teraz w codzienności przy Nim trwać, nie zostawiać Go na boku – podkreślał, mówiąc o wartości modlitwy. – Módlcie się w intencjach swoich i świata. Módlcie się też o dobre owoce katechizacji – poprosił biskup. – Dzieło to zbytnio opieramy na naszym aktywizmie, na metodach, na dobrym przygotowaniu. Tymczasem za mało jest zawołania w stronę Pana – podkreślał. Na koniec nie zabrakło podziękowań dla muzyków, chórzystów, organizatorów koncertu, animatorów modlitwy za młode pokolenie w parafiach, jak i wszystkich diecezjan, którzy w ten świąteczny wieczór przyjechali do Opola: – Dziękuję, żeście przyszli i nie tylko odstali swoje, ale tu, na łonie przyrody, przeżyli te chwile – mówił biskup Andrzej.

R E K L A M A

Plus radio
107,9 FM OPOLSKIE
www.plus.opola.pl

Opole 107,9 FM
Kędzierzyn-Koźle 89,6 FM
Góra św. Anny 89,6 FM
Nysa 96,7 FM
Racibórz 87,8 FM

Antena tel.: 77 45 66 777
Marketing i Promocja
tel.: 77 45 38 383

Dla Czytelników GN Temat: przyjaźń

W drugim tygodniu konkursu fotograficznego podnosimy poprzeczkę.

Tym razem zachęcamy fotografujących Czytelników do zmierzenia się z pięknem relacji międzyludzkich. Na Państwa zdjęcie, którego tematyką jest przyjaźń, czekamy przez najbliższy tydzień, czyli do niedzieli 10 lipca włącznie.

Nadsyłając do nas fotografię e-mailem: opole@gosc.pl lub pocztą tradycyjną na adres redakcji (ul. Koraszewskiego 7-9, 45-011 Opole), prosimy nie zapomnieć o podaniu tytułu pracy lub krótkiego jej opisu, a także swojego imienia i nazwiska oraz adresu zamieszkania. Zdjęcie, które najbardziej nas zachwyci, zostanie opublikowane na łamach „Gościa Opolskiego” w numerze z 24 lipca br., a jego autora nagrodzimy atrakcyjną książką.

Zespół redakcyjny „Gościa Opolskiego”

Okiem zmotoryzowanego reportera

Nordyckie pielgrzymowanie

O wzrastającej popularności nordic walkingu nie ma potrzeby mnożyć słów.

Wiadomo, że popularność wzrasta i już. Ludzie chcą chodzić w sposób zdrowszy i bardziej sportowy. Kijki są dostępne i niedrogie. Być może nie wszyscy, którzy chodzą z kijkami, robią to dokładnie w myśl zasad nordic walkingu, ale na łamach „Wakacyjnego Gościa Opolskiego” nie chcemy się czeplić, lecz próbujemy kultywować pozytywne nastawienie do życia ludzi oraz całej rzeczywistości. A zatem – do kijków nordyckich też.

Dobrego nastawienia nie brakowało żadnemu z 65 uczestników II diecezjalnej pielgrzymki entuzjastów nordic walkingu na Górę Świętej Anny. Ze szczerym podziwem obserwowałem intensywną rozgrzewkę uczestników przed kościołem w Gogolinie, choć muszę przyznać ze skruchą, że na obserwacji rozgrzewki skończyło się moje uczestnictwo w pielgrzymce. Jak poinformował mnie Piotr Giecwicz, organizator pielgrzymki, wszyscy dotarli do sanktuarium szczęśliwie i bezpiecznie, a najstarszy z uczestników w krytycznym momencie za nic w świecie nie chciał skorzystać z podwiezienia samochodem towarzyszącym piechurom do św. Anny. Na trasie organizatorzy zadba-



ANNA KWAŚNICKA

Transgraniczne inwestycje

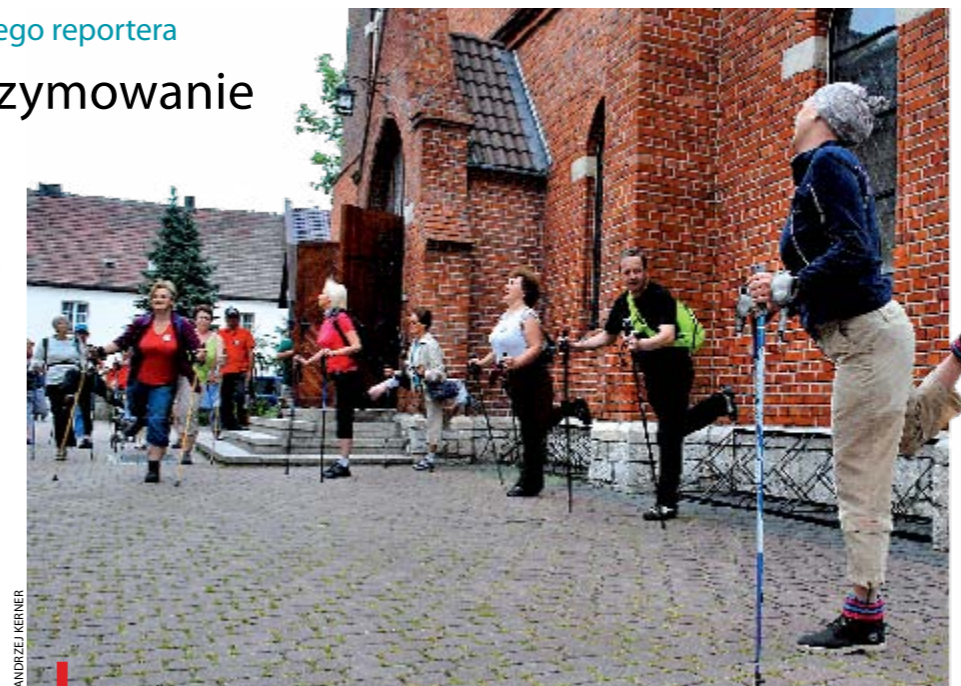
Będzie obserwatorium

Wieże połączyły Głogówek, Białą i czeskie Město Albrechtice.

Dopiero co po Polsce rozniósł się wieść o otwarciu obserwatorium astronomicznego w warszawskim Centrum Nauki Kopernik, a do nas już dotarła wieść, że i na naszej śląskiej ziemi będzie można podglądać ciała niebieskie. Nowoczesne obserwatorium, wiadomo nie tak duże jak w stolicy, powstaje w głogóweckim klasztorze franciszkanów. Wszystko przez

wspólny projekt trzech miejscowości polskich i czeskich na pozyskanie europejskich funduszy. – Szukaliśmy punktu, który połączy te trzy planowane inwestycje. Skoro w przeszłości miało wieżyczkę, to będzie ją miało i teraz, a żeby ją ciekawie zagospodarować, postanowiliśmy postawić na obserwowanie nieba – opowiada Krzysztof Hura OFMConv, gwardian franciszkanów w Głogówku, już zapraszając do odwiedzin w przyszłym roku. ana

– Tam będzie wieża obserwacyjna – wskazuje gwardian



ANDRZEJ KERNER

Rozgrzewka przed startem pielgrzymki

o bezpieczeństwo, jedzenie, picie, atrakcje turystyczne i prelekcję zdrowotną. Pielgrzymów odprowadził do kapliczki w Strzebnowie ks. Aleksander Sydor, proboszcz z Gogolina, wychodzących pobłogosławił ks. Waldemar Misiół (który przyrzekł, że na trzecią piel-

grzymkę wybierze się osobiście), a na placu rajskim przed bazyliką Mszę św. dla nordyckich pielgrzymów odprawił kapelan sportu opolskiego ks. prałat Zygmunt Lubieniecki. W porównaniu z pierwszą pielgrzymką piechurów było o 20 więcej!

Paczkowski Festiwal

10 lipca o godz. 18.00 w kościele św. Jadwigi Śląskiej w Trzeboszowicach odbędzie się kolejny koncert w ramach IX Paczkowskiego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej im. Moritza Brosiga „Muzyka ponad granicami”. Wystąpią: Jan Mroczek – organy, Tomasz Stencel – obój.

Pielgrzymka niewidomych

10 lipca na Górze św. Anny odbędzie się pielgrzymka dla ludzi niewidomych. Msza św. w bazylice o godz. 10.00.

Święto Młodzieży

Od 18 do 23 lipca na Górze św. Anny odbędzie się XV Święto Młodzieży. Na spotkanie pod hasłem „Daj Boga światu” ojcowie fran-

zaproszenia

ciskanie zapraszają młodzież, która ukończyła już II klasę gimnazjum. Zapisy przyjmowane są telefonicznie od poniedziałku do soboty w godz. od 9.00 do 20.30 pod numerem 695 868 397.

Koncert w Dobrodzieniu

17 lipca o godz. 19.00 w kościele św. Marii Magdaleny w Dobrodzieniu w ramach II Letniego Festiwalu Organowego i Kameralnego z koncertem odpustowym wystąpią: Jasnogórski Chór Chłopięcy Pueri Claromontani, dyrygent – Jarosław Jasiura, organy – Tadeusz Barylski.

Dla narzeczonych

Od 22 do 24 lipca, od 26 do 28 sierpnia oraz od 9 do 11 września w Diecezjalnym Domu Formacyjnym w Raciborzu-Miedoni



Święto Młodzieży to spotkanie z Bogiem i drugim człowiekiem, dlatego w programie nie brakuje czasu na modlitwę i zabawę

ANNA KWASNICZKA

odbędą się kursy dla narzeczonych. Każdorazowo rozpoczęcie w piątek o godz. 18.00, zakończenie w niedzielę o 13.00. Zgłoszenia przyjmowane są pod adresem e-mail: ddf@miedonia.pl (należy podać imiona i nazwiska oraz parafie zamieszkania narzeczonych, a także telefon kontaktowy). Więcej informacji na stronie www.miedonia.pl i ks. Mariusza Sobka (tel. 32 415 13 86).

Szlakiem św. Jakuba

23 lipca o godz. 9.00 przy skansenie państwa Drozdów w Głębocku rozpocznie się ostatni, 20-kilometrowy etap przejścia Nyską Drogą św. Jakuba, prowadzący do kościoła św. Jakuba w Skorogoszczy. Mapa odcinka dostępna jest na stronie www.gokdobrzenwiekl.pl.

R E K L A M A

NYSA zaprasza pielgrzymów



Mnogosc bogactwa architektury sakralnej i świeckiej w Nysie zaskakuje i czyni z miasta perłę pogranicza polsko-czeskiego. Miasto z tradycjami kulturowymi i religijnymi, położone nad malowniczym Jeziorem Nyskim uwodzi bogactwem ciekawej, malowniczej architektury sakralnej. Nysa zyskała tytuł „Śląskiego Rzymu”, który godnie nosi do dziś.



Podążaj Nyską Drogą św. Jakuba

Nysę od Santiago de Compostela dzieli ponad 3 tys. km, ale ślady św. Jakuba widoczne są w Nysie – „Śląskim Rzymie” – na każdym kroku. Nyska Droga św. Jakuba, biegnąca od Głucholaz do Skorogoszczy, którą wyróżniają żółte maszły – symbol szlaku, uroczyste otwarta została 16 sierpnia 2006 roku, kiedy to nyska katedra, z mnóstwem historycznych i architektonicznych bogactw i osobliwości, otrzymała miano bazyliki mniejszej św. Jakuba Starszego Apostoła. Do tamtej pory do Nysy przybywają wierni, pielgrzymi, którzy pragną poczuć dacha św. Jakuba górującego nad miastem. Wszystko rozpoczęło się w 2004 roku, kiedy to zainteresowane Nysą Europejskie Stowarzyszenie Szlaku św. Jakuba z Santiago de Compostela zaproponowało władzom miasta współpracę. W ośrodku badawczym w Santiago de Compostela potwierdzono, iż z nyskiej leżnicy korzystałi pielgrzymi podczas swej wydrówki do grobu św. Jakuba. Przy bazylice w dawnym stwarzono niezwykły architektonicznie skądinąd, perłę sztuki rzeźniczej, gromadzący załtyki sakralne, najstarsze datowane na XVI wiek. Pielgrzymi idący Drogą św. Jakuba każdego roku spotykają w Nysie postać św. Jakuba otwierającego Jarmark Jakubowy organizowany na podobieństwo średniowiecznego z 1501 roku. W tym roku (24 lipca) na jarmark pielgrzymi przybędą pieszko, konno, rowerami, a nawet kajakami. Mile widziani są wszyscy, którzy chcą do nas dołączyć (kontakt@promocja@www.nysa.pl).



Szlak wskazujący właściwą drogę

Warto poznać i zobaczyć w Nysie miejsca, gdzie żyła bł. Maria Luiza Merkert, której beatyfikacja w 2007 r. w Nysie była jednym z najważniejszych wydarzeń w diecezji opolskiej w dziejach miasta. Z inicjatywy władz gminy Nysa i Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety powstał Szlak Śladami bł. Marii Luizy Merkert. Pierwsza grupa pielgrzymów wyruszyła nim 25 września 2010 r. Poimienienia trasy pielgrzymkowo-turystycznej w Nysie dokonał biskup opolski Andrzej Czaja, który przewodniczył Mszy św. w bazylice mniejszej św. Jakuba, gdzie znajduje się sanktuarium z relikwiami błogosławionej.

– To szlak wskazujący właściwą drogę chrześcijańskiego życia. Niech ten szlak będzie przez nas często podejmowany. Złazacza w niedzielę, w gronie rodzinnym – z żoną, mężem, dziećmi oraz przyjaciółmi – mówił bp. Andrzej Czaja. Oznakowany 16 płytami z brązu z sekwencjami Śląskiej Samarytanii szlak wskazuje miejsca, z którymi związana była błogosławiona. Biskup opolski podkreślił również, aby podchodząc do tablic z sentencjami matki Marii, podejmować w życiu to, co nam przekazała, co jest zgodne z Ewangelią. Spacer po szlaku daje możliwość poznania również pięknych zakątków Nysy, a także ich historii. Dom Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety w Nysie wybudowany został staraniem Marii Luizy w latach 1863–1865. Jest to miejsce modlitwy, pracy, formacji i przygotowania sióstr do posługi charyzmu i najbardziej potrzebującym. W domu macierzystym sióstr utworzyły i udostępniły zwiędającym pielgrzymom Izbę Pamięci, miejsce przechowywania pamiątek po błogosławionej sprzed ponad 150 laty.